

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Nie zawiedli

W Warszawie zebrał się na naradę Dąbrowszczacy, resztki tych, którzy w pamiętnych latach wojny domowej w Hiszpanii najróżniejszymi drogami, wykorzystując najprzedziwniejsze sposoby, przedarli się do dalekiej Hiszpanii, by na polach Aragonii czy Kastylii, nad Ebro i Manzanares walczyć o wolność ludów i ideały demokracji. Poszli jak poszły tysiące ochotników z innych krajów Europy, a nawet z innych części świata, jak poszli Francuzi i Włosi, Austriacy, Niemcy i Bułgarzy, jak Anglicy, Amerykanie i nawet Chińczycy.

Kiedy nocą 19 lipca 1936 r. gen. Franco przeprowadził z Afryki do Hiszpanii oddziały Maurów i Legii Cudzoziemskiej, by zbrojnie wystąpić przeciw własnemu krajowi i narodowi, przeciw rządowi demokratycznemu, wyłonionemu przez naród, mało kto zdawał sobie sprawę, że w historii Eropy i świata otwiera się nowy rozdział, którego ogólny tytuł brzmieć będzie: Druga wojna światowa. To niewinnie wyglądające lokalne powstanie hiszpańskie za Pirenejami było lontem, który zapowiadał pożar ogólnoswiatowy.

Już w pięć miesięcy po zniszczeniu przez czolgi niemieckie i samoloty włoskie Hiszpanii Ludowej nastąpił atak niemiecki na Polskę. Potem nastąpiły przygotowania do cisni i znowu po paru miesiącach skok na Danię, Norwegię i Zachód Europy. To była metoda. Dopiero w świetle zdarzeń, które nastąpiły później, można słusznie ocenić wydarzenia w Hiszpanii. Na półwyspie Pirenejim rozpoczęła się pierwsza rozgrywka między siłami demokracji i siłami faszyzmu. Tam Hitler wypróbował swoje nowe typy czołgów, a Mussolini swoje samoloty. Tam wyprobowano nowe metody walki: broni pancernej i lotnictwa, które później zastosować miano z tak potwornym skutkiem na polach bitew Europy. I — co mogło być najważniejsze — właśnie tam wypróbował faszyzm, w jakim stopniu państwa demokratyczne potrafią działać wspólnie.

Ten ukrywany istotny charakter walki w Hiszpanii odczuli i zrozumiali postępowe elementy wszystkich narodów. Hiszpania Ludowa była słaba, nie miała wojska i nie miała przede wszystkim odpowiedniego uzbrojenia. Ze wszystkich stron świata podążyli ochotnicy, by na polach Hiszpanii bronić wolności własnych narodów. Powstały brygady międzynarodowe. Powstała też Polska Brygada im. Jarosława Dąbrowskiego.

Polaków do Hiszpanii przybyło około 4500. Przedostali się mimo najróżnorodniejszych szkazy, z kraju, przyjeżdżali z górniczych i przemysłowych okręgów północnej Francji. Byli wśród nich górnicy i robotnicy, byli inteligenci. Wszystkich ich sprawadziła gorąca chęć walki o słuszną sprawę. Walczyli bohatercko przeciwko zbrojnemu Hitlera i Mussoliniego. Zadawali straty i ponosili straty. W ciągu trzech lat zaciętych krwawych walk padło ich 3 tysiące. Ci, co zostali, nie przestali być wierni sprawie wolności, sprawie demokracji. A przede wszystkim nie przestali być wierni Polsce. Z myślą o Niej trwali na najtrudniejszych posterunkach, z myślą o Niej ginęli w bojach, myśl o Niej nie opuszczała ich nigdy. To też, gdy już w czasie wojny światowej część Dąbrowszczaków została uwięziona z obozów koncentracyjnych w Aftrecie Północnej i otrzymała wezwanie wstąpienia do tworzących się w Związku Radzieckim formacji Wojska Polskiego — nie zawiedli się nawet przez chwilę. Apel Związku Patriotów Polskich znalazł gorący odzew w ich sercach — Dąbrowszczacy nie zawiedli. Doświadczenie, które nabyli w ciężkich walkach pod Guadalajara i Madrytem, wykorzystali w bojach pod Lenino i na szlaku bitowym od Smoleńska po Berlin.

PRZEMYSŁAW HORSKI

## Krajowi z pomocą spieszy Polonia amerykańska

WARSZAWA, 4. 11 (Obsł. własna). — Ze Stanów Zjednoczonych nadeszły wiadomości, że w łonie Polonii amerykańskiej utworzono nową organizację pod nazwą „American Polish Very Life”, której zadaniem ma być opieka nad ludnością polskich obozów, mieszkających się w amerykańskiej stronie Niemiec okupowanych. Organizacja ta

# Za trumną Wincentego Witosa Idą posepni, a grają im dzwony żałobne...

KRAKÓW (PAP). W pierwszym dniu eksportacji zwłok wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej, Witosa do Wierchosławic, żałobny pochód dotarł o godz. 15-ej do Bieżanowa. Miejsca ludność zebrała się tłumnie wzdłuż trasy, szpalery dziatwy szkolnej sypały kwiaty pod wóz pogrzebowy. Wóz z trumną sp. Witosa zatrzymał się przed bramą pożegnalną, gdzie wygłosił przemówienie dr Gaston, po czym miejscowe poczty sztandarowe, w strojach narodowych, przyłączyły się do orszaku i pochód ruszył w dalszą drogę ku niedalekiej Wieliczce.

Wieliczka oczekiwała wodza ludu w poważnym skupieniu. Już przed miastem, nieopodal kościoła Reformatów, zgromadziły się tłumy ludności i duchowieństwa. O zmierzchu wjechała do miasta banderą krakusów, poprzedzająca nieprzebrane morze sztandarów i wieńców. Zmarłego żegnali na jego ostatnią drogę: ob. Przybylio, inżynierem Powiatowej Rady Narodowej, ob. Baiorek, burmistrz Wieliczki i ob. Gaweda, miejscowy prezes PSL-u. Pochód przeszedł przez miasto do kościoła parafialnego, gdzie w powodzi światła złożono zwłoki wiceprezydenta Wito-

sa na katafalku, przed głównym ołtarzem. Przez kościół przepływały do późnych godzin wieczornych tłumy ludności, żegnając wielkiego zmarłego.

W niedzielę, po mszy żałobnej, kondukt pogrzebowy wyruszył do Gdowa i Bochni. W Gdowie zebrały się na rynku delegacje gminne, poczty organizacyjne oraz ludność miasteczka i wsi okolicznych. Kondukt, który wczesnym rankiem wyruszył z Wieliczki, przybył o godz. 11-ej. Przy dźwiękach marsza żałobnego zmieniono konie przy wozie, a poduszkę z Krzyżem Grunwaldu, niesioną przed żałobnym wozem, przejęła delegacja górali w podhalańskich strojach. Przed trumną pochyliło się 30 sztandarów pow. jarosławskiego, który aż tutaj wysłał swe delegacje i co raz wydłużający się szereg pocz-tów ruszył szosa bocheńska w dalszą drogę.

Poszczególne wsie na trasie Gdów — Bochnia, którą posuwał się kondukt pogrzebowy, żegnały wodza ludu polskiego, oddając mu w skupieniu ostatni hołd. Wzruszająca manifestacja zgromadziła dzieci wsi Siedlec. W chwili, gdy trumna minęła bramę pożegnalną z napisem: „Wodzu, duch twój będzie nam hetmanem”, słały drogę ogromnym mnóstwem kwiatowych wianek.

BOCHNIA (PAP). Po godz. 16-ej orszak pogrzebowy wkroczył do Bochni. Duży rynek bocheński nie był w stanie pomieścić zgromadzonych tłumów. Wóz z trumną stanął pod pomnikiem Kazimierza Wielkiego, króla chłopów, gdzie wiceprezydenta KRN pożegnali: miejscowy starosta Wolf i wójt Wiśnicz a imieniem chłopów ziemi bocheńskiej, imieniem Miejskiej Rady Narodowej insp. szkolny Raganowicz, imieniem inteligencji pochodzenia chłopskiego sędzia Nowak oraz ob. Zarek imieniem bocheńskiej PPS. Przed trumną, obok zielonych sztandarów, skłoniły się czerwone miejscowe: PPR i PPS.

Po przełowieniach i pieśniach żałobnych, przeprowadzono trumnę do kościoła parafialnego.

## „Składam hołd Wielkiemu Obywatelowi“ Przemówienie prezydenta Bieruta na uroczystościach pogrzebowych w Krakowie

W imieniu własnym i w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej składam hołd zmarłemu wiceprezydentowi i posłowi do Krajowej Rady Narodowej, wielkiemu obywatelowi naszej Ojczyzny, jednemu z najbardziej zasłużonych patriotów, niezłomnemu, długoletniemu bojownikowi ruchu ludowego, wytrwałemu szermierzowi idei niepodległości Polski i jej demokratycznej linii rozwoju.

Stoimy przed trumną człowieka, którego życie splezło się nierozdzielnie z walką narodu w najtrudniejszym, przełomowym okresie jego historii. Zmieniła kształtowały się poszczególne okresy tej walki. Na krótkim odcinku tych niepospolitych 70 lat życia, które oto zgłasza niespodziewanie, pograżając w żalobie nas zgromadzonych

tutaj i wszystkich naszych rodaków, którzy życie i imię jego znali i cenili, na krótkiej przestrzeni tego czasu, naród nasz przeżył wielkie burze dziejowe, momenty wspaniałych wzniesień i bolesnych upadków, aż dotknięty cięsem najstraszliwszego pohańbienia i niewoli wprost potwornej, zepchnięty został niemal na sam skraj przepeści. Miliony istnień ludzkich nie wytrzymały tych burz, tego niesłychanego zmiany prądu historii, a wielu z tych, co przetrzymali fizycznie, załamało się duchowo i moralnie. Nieliczni byli ci, co przetrwali te burze nieugięci, stojący niezłomie na raz obranym posterunku walki społecznej. Jednym z nich był Wincenty Witos.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Zjazd bojowników polskich o wolność Hiszpanji

## „Lepiej umierać w walce, aniżeli żyć na kłęczkach“ (Z hasła Dąbrowszczaków)

WARSZAWA, 4. 11 (Obsł. własna). — Otwarcie I-go zjazdu Dąbrowszczaków odbyło się dziś uroczysto w Domu Akademickim na Pl. Narutowicza. Stawili się ponad 200 żołnierzy polskiej brygady im. gen. J. Dąbrowskiego, wstawionej bojami przeciw pierwszym wystąpieniom faszyzmu w roku 1936 w Hiszpanii. Przybyło też 15 delegatów z zagranicy, byli żołnierze brygady międzynarodowej. Na otwarciu zjazdu reprezentowane były: Francja, Anglia, Ameryka, Jugosławia, Szwecja, Węgry i Belgia. W imieniu KRN zjazd powitał wiceprezydent KRN, ob. W. Barcikowski. W imieniu zaś rządu min. dr Jędrzejowski, który, stwierdzając krzywdząca decyzje rządu sanacyjnego z r. 1939, odbierającą Dąbrowszczakom prawa obywatelstwa, oświadczył, iż ustawa ta została przez Rząd Jedności Narodowej unieważniona.

W serdecznych słowach witali zjazd przedstawiciele WP, miasta, stronnictw politycznych, a przede wszystkim delegaci zagraniczni, których łączyła z Dąbrowszczakami ta sama idea w pierwszych walkach z nacierającym na Europę faszyzmem. Walka o Madryt to była walka o Warszawę — mówił delegat jugosłowiański, gen. Manola. — „Gdyby nie padł był wówczas Madryt, nie padłaby Warszawa“. Burliwymi oklaskami przerywano przemówienie honorowego go-

cia zjazdu, przybyłego z Ameryki ob. Leona Krzyckiego.

## Hitlerowcy nie śpią

WARSZAWA, 4. 11 (Obsł. własna). — Według wiadomości otrzymanych z Niemiec, w dn. 25 ubiegłego miesiąca, na skutek wybuchu miny w prochowni w Nordheim zostało zabitych ponad 200 osób i rannych 1000 w znajdującym się obok obozie polskim. Sprawców ataku sabotażowego ujęto. Okazali się oni członkami formacji SS.

## Wszechświatowy kongres młodzieży w Londynie

LONDYN (PAP). Na wszechświatowej konferencji młodzieży wygłosił referat sprawozdawczy przewodniczący komisji dla badania udziału młodzieży w wojnie przeciwko faszyzmowi, członek delegacji polskiej Witold Łukaszewicz. Referent zaznaczył, że w pracach komisji wzięło aktywny udział 70 delegatów. Delegaci ci podkreśliли udział młodzieży w walce z faszyzmem. Przedstawiciele krajów kolonialnych przedstawili walkę młodzieży o lepsze warunki życiowe i o niezawisłość swych krajów. Delegaci domagali się zerwania stosunków dyplomatycznych z faszystowskimi rządami Hiszpanii, Portugalii i Argentyny. Przedstawiciel hiszpańskiej młodzieży republikańskiej Ascavate, który został wybrany przewodniczącym komisji dla walki z resztkami faszyzmu, podał do wiadomości, że komisja domaga się całkowitego zerwania stosunków dyplomatycznych, ekonomicznych i kulturalnych z faszystowską Hiszpanią oraz natychmiastowego zwolnienia więźniów politycznych z Hiszpanii. Komisja domaga się wystąpienia do Hiszpanii specjalnej delegacji, która zajęłaby się stosunkami, panującymi w hiszpańskich o-

6 milionów robotników w St. Zjednoczonych — mówił ob. Krzycki — za moim pośrednictwem śle wam słowa uznania. Polski robotnik z Ameryki ścisła waszą dłoń“. — Ukochany wódz Dąbrowszczaków, gen. broni K. Świerczewski, który przewodniczył zjazdowi, podkreślił w swym przemówieniu: „ogromny wkład w walkach hiszpańskich Zw. Radzieckiego i jego wielkiego wodza, generalissima Stalina“. Wieczorem w serdecznej, koleżeńskiej atmosferze odbyła się część koncertowa, poświęcona muzyce hiszpańskiej.

Wapadła również uchwała, domagająca się wykluczenia Argentyny z organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegat Czechosłowacji Hejduk złożył sprawozdanie z działalności komisji, która poświęcona była sprawie udziału młodzieży w utrwaleniu pokoju na świecie.

Przewodniczący delegacji Albanii Paganu zreferował delegatom udział młodzieży w odbudowie krajów zniszczonych przez faszystów. Delegaci w zasadzie przyjęli do wiadomości sprawozdanie kierowników poszczególnych komisji. Na wniosek członka delegacji radzieckiej, Olgi Czezołkin, przystąpili do dyskusji nad rezolucją ogólną.

## Obrady Rady Naczelnej PPS

(Od własnego korespondenta)  
W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Referaty programowe wygłosili premier Osóbka-Morawski, sekretarz gen. partii Cyrankiewicz i dyrektor Robrowski. Przyjęto deklarację, ustalającą stosunek PPS do zagadnień aktualnych.



# Ponad milion przesiedlono na Zachód

## „Jego chłopcy”

Wozycami przez prasę

„Głos Ludu” pisze o wypadkach, jakie miały miejsce we Włoszech. Wypadki te znalazły swój odzwierciedlenie w prasie amerykańskiej, angielskiej i in., oprócz prasy polskiej. Chodzi o bójki między żołnierzami armii gen. Andersa i robotnikami włoskimi.

(Z konferencji w Urzędzie Wojewódzkim)

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się wczoraj pierwszy okręgowy zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Związku, władz miejskich, przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i in.

Tematem obrad był obecny stan akcji osiedleńczej oraz rola i zadania Polskiego Związku Zachodniego, jako organizacji, która

pierwsza przyjęła na siebie zadania przesiedlenia milionów ludzi na tereny nowożyłskie.

Skolonizowanie ziem zachodnich jest w obecnych warunkach sprawą najpilniejszą i najdoniośszą, w realizacji napotyka jednak trudności, które początkowo wydawały się nie do pokonania. Dzięki zrozumieniu i wydatnej pomocy Rządu część tych trudności o-

becnie już usunięto. Znacznie np. poprawił się ostatnio na ziemiach zachodnich stan bezpieczeństwa.

Jednym z największych niebezpieczeństw, istniejących jeszcze na terenach zachodnich, jest wzmagaająca się stale propaganda niemiecka. Wymaga to natychmiastowego przeciwdziałania, co wziął również na siebie PZZ. Dotychczasowe osiągnięcia PZZ pokrywają się z linia polityki rządu.

Ciekawe dane, dotyczące akcji osadniczo-przesiedleńczej, przytoczył w swym referacie nacelnik łódzkiego oddziału PUR, ob. Gnydowicz. Podał on akcje osadniczo-przesiedleńcze wnikliwej analizie, podkreślając jednocześnie niesłychanie doniosłe znaczenie tej akcji w ogólnym dziele odbudowy politycznej i gospodarczej państwa. Aby ta akcja dała mogła pozytywne wyniki, konieczne jest zastąpienie dotychczasowego entuzjazmu silną i sprężystą organizacją. Opracowany musi być szczegółowy plan uwzględniający wszystkie dziedziny akcji przesiedleńczej. Odpowiednie czynniki, wśród których na pierwszy plan wybija się PZZ, winny zająć się wprowadzeniem tego planu w życie.

Według danych statystycznych, akcja osadniczo-przesiedleńcza daje dość dobre wyniki i rozwija się pomyślnie. Na 2,5 mil. ludności, która w tym roku miała być przesiedlona na Zachód, dotychczas przesiedlono około 1,2 mil., wykonano więc plan mniej więcej w 45 proc.

Ob. Gnydowicz podkreślił słaby udział chłopów w akcji przesiedleńczej. Chłopi stanowili dotychczas niecałe 40 proc. ogólnej liczby ludności przesiedlanej na Zachód, podczas gdy charakter rolniczy naszego kraju i konieczność zagospodarowania olbrzymich terenów zachodnich wymaga przynajmniej 60 proc., w tym najwięcej elementu średnio-rolnego. W związku z tym kładzie się ostatnio większy nacisk na faktyczne zagospodarowanie terenów zachodnich. Uregulowanie stosunków gospodarczych będzie miało niewątpliwie wymowę najsilniejszą.

W celu nasilenia osadnictwa należałoby również scentralizować akcje w jednym ośrodku (w Ministerstwie Ziemi Zachodnich), co zapewniłoby niezbędną jednokierunkowość w działaniu.

## Przemówienie prezydenta Bieruta

na pogrzebie Wincentego Witosa

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Oddajemy cześć najgłębszą tej niezłomności duchowej, bez względu na to, jaki stosunek mogliśmy mieć do polityczno-programowej treści jego działań i poglądów. Stoimy nad trumną jednego z największych mężów stanu, który wyrósł z ludu, wychował się pod strzechą chłopską i pozostał wierny dla tej chłopskiej strzechy, dla środowiska w którym wzrósł. Ta wierność dla wsi rodzinnej, dla środowiska ojczyznego jest u niego tak niezwykła, że wydaje się, jakgdyby ona właśnie regulowała cały jego niepospolicity układ psychiczny, określała jego pozycję społeczną, była podstawowym trzonem jego światopoglądu i tej właśnie jego niezłomności duchowej, której wzorem wyjątkowym jest dla nas wszystkich. Nie ugięła go przewrotna i chytra polityka austriackiego zabójcy w okresie jego młodości, zdawałoby się niezahartowanych jeszcze działań i wystąpień. Wbrew wszelkim zakusom był i pozostał wiernym i gorącym patriotą swego pognebnionego wówczas narodu. Nie załamał go i później w wieku dojrzałym sławetny i haniebny Brześć, ani pod-

zabiegi i tragiczna gehenna hitlerizmu. Aż oto zawiodły go siły fizyczne w okresie odrodzenia narodu, o którym niewątpliwie marzył i w który wierzył przez całe swoje życie.

Stoimy więc dziś pochyleni przed jego trumną i staramy się wniknąć w treść słów, które pozostawił po sobie przyjaciółom swoim i narodowi. Potwierdzają one słusność drogi, po której kroczymy. Iść twardo i niezłomnie ku utrwaleniu demokracji i niepodległości państwowej, cenić głęboko przyjaźń sąsiedzka, której zawdzięczamy swe wyzwolenie, być wiernym zawsze i do końca swemu narodowi. Będziemy kroczyli po tej drodze z tą samą uprzejmą, wytrwałą i niezłomną siłą duchową, jakiej wzorem było życie człowieka, którego zwłoki żegnamy po raz ostatni.

W imieniu Rzeczypospolitej składam cześć jednemu z najlepszych synów naszej Ojczyzny.

Prezydium KRN powzięło uchwałę odznaczenia śp. Wincentego Witosa najwyższym odznaczeniem Polski Odrodzonej — Złotym Krzyżem Grunwaldu I klasy.

Ponieważ wytworzyła się nieprzychylna opinia publiczna dla Polaków, aby ratować sytuację, „dyrektor prasowy” emigracji londyńskiej — Litawski zwołał konferencję prasową z udziałem dziennikarzy zagranicznych i samego generała Andersa. Przypuszczalnie wydarzenia. Tymczasem generał nie tylko nie starał się usprawiedliwić swych żołnierzy, ale sam z dumą podkreślił: „jego chłopcy nie spróbowali, rzucają się na każdy czerwony sztandar, jaki zobaczą i wszczynają bójkę”.

Jest to jeszcze jeden przykład myśli politycznej — naszej emigracji londyńskiej, nie wymagającej komentarzy.

Rzeczywiście, oświadczenie gen. Andersa jako przykład pewnego sposobu myślenia nie wymaga żadnych komentarzy: mówi samo za siebie.

## Duch Wersalu

W tym samym numerze „Głosu Ludu” znajdziemy wiadomość, jaką podaje agencja BBC:

Zainterpelowany w sprawie Gdańska minister Bevin oświadczył w Izbie Gmin, iż Gdańsk pozostaje, stosownie do Traktatu Wersalskiego, Wolnym Miastem, aż do czasu konferencji pokojowej. Tymczasem miasto oddane zostało pod administrację polską. „Głos Ludu” zaopatruje ją w dłuższy komentarz:

Nie mamy żadnych złudzeń co do tego, że minister Bevin, jako realny polityk, zdaje sobie sprawę, że możliwe jest tylko jedno rozwiązanie w sprawie Gdańska. „Gdańsk pozostanie przy Polsce. Nie wątpimy, że wie on dobrze, że tak właśnie przesadzi konferencja pokojowa. Wobec przesunięcia granic daleko na zachód, aż do ujścia Odry, powatniwać co do przynależności Gdańska, stawiać znak zapytania nad tym „problemem”, który dla nas nie istnieje, jest ANACHRONIZMEM. Z takim samym powodzeniem można powiedzieć, że Liverpool, czy inny port angielski powinien być wolnym miastem, aż do czasu, gdy na jego temat wypowie się konferencja pokojowa.

W takich sprawach jak powyższa nie może być żadnych nieporozumień:

Jesteśmy przekonani, że nie chcą tego nasi angielscy sprzymierzeńcy i dlatego z wyrazem najwyższego ubolewania przyjęli oświadczenie ministra Bevina. W interesie pokoju i jedności Sprzymierzonych należy usuwać z drogi nieporozumienia, rzucające cień na przyjaźń narodów, które wspólnie walczą przeciw Niemcom hitlerowskim służby, każdy w miarę swych sił i możliwości, zwycięstwu idei sprawiedliwości i pokoju.

# „Niemcy nie były przygotowane do wojny”

## Oświadczenie Keitla podczas śledztwa

Agencja Tass donosi z Paryża, że dziennik „Front Nationale” opublikował niektóre szczegóły z zeznań b. marszałka Keitla, złożonych podczas śledztwa. W czasie tych zeznań premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, że opublikowanie ich w Anglii nie jest wskazane, gdyż można z nich wysnuć niesłuszne wnioski.

Dziennik francuski „Front Nationale” uważa, że stanowisko premiera Attlee jest nieuzasadnione i ogłasza zeznanie Keitla, które współpracownik tego pisma otrzymał z oficjalnego sprawozdania. W protokóle zeznań Keitla z podanych przez „Front Nationale” fragmentów czytamy między innymi:

— Czy Niemcy były przygotowane do wojny światowej w okresie kryzysu monachijskiego?

— Nie, gdyż wówczas nie przeprowadziliśmy jeszcze żadnych strategicznych ani taktycznych przygotowań.

— Czy Niemcy wystąpiłyby zbrojnie, gdyby Francja i Anglia nie zgodziły się na propozycję monachijską?

— Uważam to za mało prawdopodobne, gdyż jak już powiedziałem nie byliśmy wówczas przygotowani do wojny. Niemcy nie dokonali by zbrojnego napadu, gdyby Francja wypełniła zobowiązanie wobec Czechosłowacji.

Keitel podał również, że „gdy w maju 1938 roku wojska niemieckie okupowały Austrię, omawiano niebezpieczeństwo mobilizacji w Czechosłowacji, oświadczył on Hitlerowi, że mobilizacja Czechosłowacji przeszkodziłaby okupowaniu Austrii”.

— Czy Hitler dyskutował z panem na temat potencjału wojennego Niemiec po spotkaniu z Chamberlainem?

— Nie, Hitler sam dobrze znał materialne możliwości Niemiec i wiedział, że w okresie Monachium nie byliśmy przygotowani do wojny.

— Jakie wynikłyby konsekwencje militarne, gdyby Anglia, Francja i Związek Radziecki stanęły oraz gdyby przerwano rokowania z Niemcami i Włochami?

— Niemieckie siły zbrojne byłyby zbyt słabe wobec takiej koalicji. Zbrojne wystąpienie byłoby więc szaleństwem.

— Czy celem paktu monachijskiego było

wyłączenie Zw. Radzieckiego z europejskich spraw politycznych?

— Tak jest. Czechosłowacja uchodziła jako potencjalna baza wojskowa dla Zw. Radzieckiego, co mogło za sobą pociągnąć niebezpieczne konsekwencje.

Następnie Keitel sprzecyzował swoje oświadczenie w następujących słowach: „Pragnę sprzecyzować swoje zeznanie w sprawie przygotowań wojskowych Niemiec w tym okresie. Gdyby zamiast konferencji monachijskiej doszło do porozumienia między Anglią, Francją a Zw. Radzieckim, wówczas Hitler nie mógłby w żadnym wypadku dokonać napadu”. (PAP)

# Wspólny front PPR i PPS w przyszłych wyborach

## Drugi dzień konferencji PPR w Łodzi

W ramach pierwszej miejskiej konferencji PPR w Łodzi wygłosił przedstawiciel K. C. PPR ob. Ochab aktualny referat polityczny pt. „Przed zjazdem PPR”. Prelegent nakreślił genezę Polskiej Partii Robotniczej, która powstała podczas okupacji niemieckiej skupiając najbardziej radykalny, demokratyczny, patriotyczny i bojowy element zarówno obozu robotniczego jak i chłopskiego oraz inteligentkiego. Polska Partia Robotnicza wiodła nieubłaganą walkę z krwawym najeźdźcą hitlerowskim głosząc hasło zbrojnej walki z okupantem, w oparciu o własne siły narodu i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Naród polski zwyciężył. Po raz pierwszy w dziejach Wojsko Polskie dosięgnęło serca imperializmu germańskiego — Berlina. Dziś PPR stawia sobie za cel utrwalenie zwycięstwa nad faszystem, utrwalenie, pogłębienie i umocnienie demokracji ludowej. Droga do tego celu wiedzie przede wszystkim przez zacieśnienie jedności klasy robotniczej. Przykład Francji wskazuje jak wiele traci klasa robotnicza, jeśli czołowe partie robotnicze idą do wyborów oddzielnie, jak wykorzystuje reakcja rozbicie w szeregach robotniczych, to też PPR i PPS będą szły razem do przyszłych wyborów. PPR będzie również nieugięcie dążyć do utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, to nie należy zamykać oczu na ciężki stan faktyczny. Choć Związek Radziecki udziela nam dużej pomocy, to jednak jest to kraj, który również ogromnie ucierpiał na skutek wojny i okupacji, pomoc zaś z Zachodu jest niewystarczająca, liczyć więc musimy przede

wszystkim na własne siły. W najbliższej swej działalności PPR kierować się będzie następującymi hasłami: dźwignięcie kraju z ruin, umocnienie granic na Odrze i Nysie oraz załadnienie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. Co do polityki zagranicznej, to PPR dążyć będzie, by Polska wzmocniła sojusz z ZSRR, gdyż jest to rekwizjona naszej niepodległości. Polska Partia Robotnicza uważa, że demokracja polska winna szukać własnych

### Na Zaolziu

CIESZYN (PAP). Wśród młodzieży polskiej na Zaolziu istnieje wielki pęd do wstępowania do szkół zawodowych, których, niestety, nie otworzono jeszcze mimo usilnych starań ze strony miejscowego społeczeństwa polskiego. W r. 1939 na Zaolziu istniały szkoły gospodarstwa wiejskiego w Orłowej, Końskiej oraz tzw. „palełki” przy szkole rolniczej w Cieszynie Zachodnim. Szkoły w Orłowej i Końskiej mieściły się we własnych budynkach, które były własnością Polskiej Macierzy Szkolnej. Dotychczas nie otwarto żadnej z tych szkół.

dróg rozwojowych zgodnie z naszymi tradycjami i potrzebami narodowymi. Przyjaźń z sąsiadem wschodnim to zabezpieczenie możliwości pokojowej, twórczej pracy dla dobra Polski niezawisłej, demokratycznej, silnej i szczęśliwej.

Kończąc swój referat ob. Ochab wyraził nadzieję, że łódzka organizacja PPR zgodnie wypełni zadanie postawione jej przez partię i będzie mogła na zjeździe zaraportować generalnemu sekretarzowi partii o nowych osiągnięciach w dziedzinie produkcji i w pracy organizacyjnej.

Uczestnicy konferencji wysłuchali również sprawozdania ob. Nieśmiałka, pierwszego sekretarza łódzkiego miejskiego komitetu. — z dotychczasowej działalności komitetu. Nad referatem ob. Ochaba i sprawozdaniem ob. Nieśmiałka zawiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 30 uczestników konferencji. Wyniki dyskusji zreasumował przedstawiciel K.C. PPR, ob. Kliszka, ob. zaś Nieśmiałek udzielił repliki na wysunęte w dyskusji zagadnienia. Zebrani udzieliли przez aplauz absolutorium ustępującemu miastowskiemu komitetowi łódzkiemu.

**SPRZĘŻAK FARB I LAKIERÓW**  
artykułów malarsko-chemicznych  
poleca po cenach hurtowych  
**RYSZARD JANIK**  
Łódź, Piotrkowska 33, róg Cegielnickiej

### Co dzień traszka

Na Ilustrowany Kurier Polski  
Nie rozumiem dlaczego dziennik I. K. P.  
Podwójnie od każdej gazety kosztuje,  
Czyżby dlatego, że pisze źle?  
Czy dlatego, że go nikt nie kupuje?  
Ryszard L. Green

Kino »POLONIA« PIOTRKOWSKA 108  
DZIŚ PREMIERA!  
Kino »T.E.C.Z.A.« PIOTRKOWSKA 67  
Wspaniały film najnowszej produkcji radzieckiej  
»Iwan Groźny«  
Reżyser: Sergiusz Ajzenstajm.  
W rolach głównych: M. Czerkasow i L. Celikowska

# DZIENNIK SPORTOWY

## Mistrzostwa Łodzi w grach sportowych Po prostu

### Rebus klubowy

Po sześćdziesięcioletniej przerwie nareszcie i w dziedzinie piłki ręcznej w Łodzi daje się zauważyć ruch. Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w czasie tych strasznych lat szczęściu doznał wielu strat. Największą i niepowetowaną wśród nich jest śmierć wieloletniego prezesa związku, dr Albina Grabowskiego, którego barbarzyńscy zbrodniarze hitlerowskiej już w listopadzie 1939 r. aresztowali, a potem w haniebny sposób zamordowali. — S. p. dr Albin Grabowski, odznaczony złotym krzyżem zasługi na polu pracy sportowej, a przez Polski Związek Piłki Ręcznej złotą odznaką — dobrze się zasłużył krzewieniu sportu. Cześć jego pamięci!

Piłka ręczna przed wojną na terenie Łodzi stała na bardzo wysokim poziomie. Należy wspomnieć, że w szczyptorniaku męskim mistrzostwo Polski w roku 1939 zdobyła drużyna ŁKS, a w szczyptorniaku pań KS Znicz (dawniej HKS), poza tym w siatkówce żeńskiej KS Znicz — Łódź zdobył wicemistrzostwo Polski, a panie z IKP zdobyły w koszykówce mistrzostwo Polski. Obecnie ŁOZPR znówił swą działalność i przystąpił do zorganizowania mistrzostw okręgu w siatkówce, koszykówce i szczyptorniaku, zarówno dla drużyn męskich jak i żeńskich. Szczyptorniak został już rozegrany, mistrzostwo Łodzi w konkurencjach męskich zdobyła drużyna ŁKS przed TUR, a w konkurencjach żeńskich drużyna TUR przed KP Zjednoczonymi. Siatkówka i koszykówka roz-

grywane są obecnie na sali polskiej YMCA. Pierwsze zawody rozpoczęły się, jak wiemy, w sobotę. Do rozgrywek zgłosiło się 6 drużyn męskich (ŁKS, AZS, TUR, Zjednoczone, ZZK i KE) oraz 5 drużyn żeńskich (AZS, ŁKS, TUR, Zjednoczone i ZZK). Drużyny męskie po solidnym przygotowaniu treningowym i po rozegraniu szeregu spotkań towarzyskich reprezentują już dzisiaj dość wysoki poziom. W siatkówce męskiej poziom jest naogół wyrównany, jednak AZS ma tutaj największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Jeśli chodzi o koszykówkę, to drużyna KP Zjednoczone powinien zdobyć mistrzostwo Łodzi, posiada bowiem w swym zespole kilku pierwszorzędnych zawodników-repatriantów z Wilna. Najgroźniejszym przeciwnikiem drużyny Zjednoczonych będzie drużyna ŁKS — dobra technicznie i doskonale zgrana. Wśród pań największe szanse zarówno w siatkówce jak i w koszykówce posiada drużyna TUR. Mistrzowskie drużyny Łodzi w siatkówce i koszykówce wezmą w początkach przyszłego roku udział w mistrzostwach Polskiej.

## Zawody bokserskie w Pabianicach

W Pabianicach odbyły się wczoraj propagandowe zawody bokserskie z udziałem zawodników łódzkich. Zawody te zorganizowane zostały z myślą zasilenia kasy miejscowego gimnazjum celem zakupu książki dla uczącej się młodzieży. Sala kina „Robotnik” była rzeczywiście pełna. Wyniki są następujące:

- Waga piórkowa: Marcinkowski II (ŁKS) pokonał Pośpieszyńskiego (K.E.).
- Waga piórkowa spotkanie drugie: Krych (Geyer) wygrał z Gawlickim (K.E.).
- Waga kogucia: Bednarek (Geyer) pokonał na punkty Tysiaka (K.E.).
- Waga lekka: Maciszewski (K.E.) wygrał ze Storońskim (ŁKS) przez dyskwalifikację przeciwnika.
- Waga lekka drugie spotkanie: Smoluch (K.E.) wygrał w trzeciej rundzie przez K.O. z Madejem (Geyer).
- Waga półśrednia: Otocky (K.E.) pokonał Laube (ŁKS).
- Waga półśrednia spotkanie drugie: Burzacki (K.E.) pokonał Różyckiego (ŁKS) w drugiej rundzie przez K.O.

Waga półśrednia trzecie spotkanie: Kótecki (K.E.) wygrał z Kokoszeckim (ŁKS). Waga średnia: Trzesowski (Geyer) wygrał w trzeciej rundzie przez K.O. z Filipowskim (K.E.). W ringu sędziował Leon Donis. Punkty obliczali prezes Stepien i Czernik.

### Zebranie sędziów bokserskich

Jutro o godz. 19 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się zebranie sędziów i kandydatów na sędziów bokserskich. Obecność wszystkich sędziów konieczna. Jednocześnie komunikujemy, że wyznaczeni zostali już sędziowie na mecz Śląsk — Łódź. Punkty obliczać będą Zapłotka i Bilewicz. W ringu sędziować będzie jeden z sędziów z Katowic. Natomiast trzecim sędzią punktowym będzie delegat Pomorza. Spotkanie to, jak już podawaliśmy, odbędzie się 11 bm. w Katowicach.

## Mistrzostwa piłkarskie Łodzi

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich Łodzi odbyły się szereg spotkań, które zasadniczo biorąc nie przyniosły nam wczoraj żadnych sensacyjnych wyników. Zwycięstwa tym razem odnieśli faworyci.

Zjednoczone pokonały drużynę Widzewa 1:0. Wynik ten ustalony został przed przerwą. Bramkę dla Zjednoczonych zdobył Jankowski. Spotkanie sędziował por. Maksymilian Sznajder. Publiczności około 2 tysiące widzów.

Kolejarze rozgromili zespół łódzkiego TUR-u 11:0. Do przerwy kolejarze prowadzili tylko 1:0, ale po zmianie stron drużyna TUR opadała z sił i mecz miał charakter treningu w jedną bramkę. Dla kolejarzy bramki zdobyli: Koczweski 3, Kmin 3, Lewandowski 2, Józwiak 2 i Korporowicz. Sędziował Szumlak.

ŁKS pokonał twardą i ambitnie walczącą drużynę Centr, Szkoły Oficerskiej 2:1. Do przerwy prowadzili wojskowi 1:0. Bramki dla ŁKS zdobyli Laube i Włodarczyk z karnego. Drugi karny nie został wykorzystany. Bramkę dla wojskowych zdobył Bednarek. Sędziował Walczak. Publiczności około tysiąca osób.

W Piotrkowie Concordia zremisowała z drużyną P.T.C. z Pabianic 1:1 (1:1). Bramkę dla Concordii zdobył Piłka, a dla P.T.C. Śledziński. Gra bardzo żywa i ciekawa prowadzona w ścisie gentlemeniejskiej atmosferze sportowej. Publiczności około 5.000 widzów. Sędziował bardzo dobrze Stanisław Raciecki.

## Zjednoczone i AZS

### faworytami mistrzostw piłki ręcznej

Rozpoczęły się zapowiadane już dawno mistrzostwa Łodzi w piłce ręcznej. Zawody te obudziły zrozumiałe zainteresowanie, ścigając do sali YMCA liczne rzesze miłośników tego pięknego sportu.

Niestety poziom sportowy jest niski. Widać wyraźnie brak treningu i rutyny meczowej. Wśród poszczególnych drużyn wybijają się kilku graczy, którzy niezawiesznie znajdują zrozumienie w swojej drużynie. Najlepszym graczem w piłce koszykowej jest Sokołowski. Dziełnie mu sekunduje Michalak.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: w piłce koszykowej: Zjednoczone — ŁKS 20:16 (10:11), TUR — ZZK 59:17 (31:5), TUR — ŁKS 39:34 (23:15), Zjednoczone — AZS 39:16 (17:6).

Piłka siatkowa: ŁKS — TUR 2:1 (9:15, 15:10, 15:9), AZS — Zjednoczone 2:0 (19:17, 15:11), ŁKS — ZZK 2:0 (15:1, 15:4), Zjednoczone — TUR 2:1 (15:5, 12:15, 15:11).

W piłce koszykowej faworytem jest drużyna Zjednoczonych z Sokołowskim na czele, a w piłce siatkowej najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa posiada AZS.

Dalszy ciąg mistrzostw w najbliższą sobotę i niedzielę.

### SKŁAD ŁODZI NA MECZ ZE ŚLĄSKIEM

Ustalony już został definitywnie skład reprezentacji bokserskiej Łodzi, która w najbliższą niedzielę wystąpi w Katowicach w meczu ze Śląskiem.

Skład Łodzi przedstawia się następująco: Czarnecki, Pawlak, Mazur, Kowalewski, Olejnik, Durkowski, Pisarski, Niewadził, względnie Jąskółka z Geyera.

Razem z drużyną do Katowic pojadzie prezes pieściarzy łódzkich Stepien, a jako kierownik sportowy drużyny Konarzewski, względnie Mayer. Sekundantem będzie Durkowski.

## Tempo... Tempo...

Peła taśma!  
Piłka wpada do siatki!  
Cios! i sędzia razem z publicznością liczy do 10!

Skoczył 1.95 m.  
Mała biała piłeczka wpada w czerwień kortu i mecz jest wygrany.

Łódzie płyną dzień w dzień. Dzwonek jeden, drugi, trzeci. Ustalono kolejność łodzi.

W basenie woda roi się od ciał ludzkich. Pada rekord pływacki.

Zatrzymuje się stoper. Numer 215 skończył bieg narciarski.

Nie będzie już nic ciekawego.

Jutro, za tydzień, za miesiąc, za rok powtórzy się to samo z pewnymi tylko zmianami.

Inne będą numery zawodników, inne wyniki, ale pozostanie ta sama żądza zwycięstwa i ta sama chciwa sensacji sportowych publiczność.

Tłum czeka cierpliwie, ale gdy nadchodzi moment decydujący, przestaje milczeć, pełen jest energii zrodzonej na tle przeżyć sportowych.

Pada strzał. Trybuna zamiera. Zdawałoby się zamyka oczy, wtedy, gdy piłka ma wpaść do siatki własnej bramki, a znowuż gdy strzał ma przynieść upragnione zwycięstwo, to ten sam tłum zdawałoby się chce rozszarpać tę bramkę, albo zmienić kierunek strzału i przyczynić się do zdobycia gola.

A gdy pada goal, tłum wyje z radości. Wszyscy się znają, chociaż widzą z trybuny nie wie-

jak się nazywa jego sąsiad z lewej, czy prawej strony. Dyskutuje z nimi jak przyjaciel z przyjacielem, choć potem znowu jeden nie zna drugiego.

Tłum wie wszystko. Wie nawet, że lepiej jest wolać po imieniu, niż sylabizować nazwisko.

Tłum widzi rękę na polu karnym. Tłum protestuje, że nie było spalonego. Tłum wola: gazu! i każe jeszcze walczyć, ale nie wie, że pupił ma już dosyć i sam ledwo dyszy, czekając z utęsknieniem końca rundy.

Rodzi się niesłychany entuzjazm, entuzjazm taki, jakby zwycięstwo Felka Krupki miało zdecydować o losach świata, tak jakby zwycięstwo Pogoni nad Huraganem miało powstrzymać jeszcze jedną podwyżkę cen biletów tramwajowych.

W pewnych momentach tłum zapożina o wszystkim. Jedynym pragnieniem jest zwycięstwo. Jeżeli Janek Gruda zwycięży Klemensa Bronę, to będzie sensacja nad sensacjami.

Przedsmaczek jakiejś sensacji ściga tysiące widzów. Na wszystkich boiskach i stadionach tłum jest niemal jednakowy. Dziś wyższa pod niebiosa, jutro zapomina, albo po prostu gwizdże i nie chce patrzeć.

Wystarczy raz stracić zaufanie, żeby przestać być pupilem.

A zawsze tłumowi jest mało. Owens biegnie 10,3 to zaraz budzą się komentarze, że to jeszcze nie granica ludzkich możliwości, że ten

sam Owens będzie miał wynik jeszcze lepszy, że Owens musi biec bardziej prosto i mieć lepszy start. Jeden drugiemu opowiada głupstwa. Rodzą się nieraz fantastyczne legendy.

Tłumu sportowego nie da się porównać z żadnym innym zbiegowiskiem ludzi. Tłum, wylewający się z bram stadionu nie jest tłumem wychodzącym z kina, teatru, czy jakiegokolwiek koncertu.

Tłum — ta młodzież sportowa — liczy, mnoży, dodaje i kombinuje. Obliczenia są czasami bardzo ciekawe i trafne. Zazwyczaj są one raczej pesymistyczne, niż optymistyczne. Tłum nie lubi rozczarowań. Woli niespodzianki i dlatego jest zawsze taki wścibski, ciekawy i żądny sensacji.

Najczęściej patrzy się na sport z punktu widzenia ogólnych potrzeb państwa i jego propagandy. Tłum kocha swych mistrzów i uwielbia tych wszystkich, którzy kiedykolwiek bądź przyczynili się do tego, że flaga nasza szła na środkowy maszt, a orkiestra grała hymn Polski.

Jest jakaś siła tajemnicza, która kieruje tym tłumem sportowym. Ta magnetyczna siła hipnotyzuje i działa. Udziela się ona zawodnikom, którzy czasami całkiem bezwiednie stają się niewolnikami trybuny, narzędziem tych niezliczonych mas zebranych widzów.

Bodziec działa. Bodziec wpływa na pobudzenie ambicji. Ambicja natomiast każe nie raz zapominać o zmęczeniu, a człowiek przestaje być osobą fizyczną i staje się tytanem, maszyną produkującą rekordy.

Trzeba zwyciężyć!

Brzmi to jak rozkaz. Wyrastają skrzydła u biegaczy. Piłkarz ma wysubtelniejszą celność strzału, a narciarz drapie się na ostatnie przed metą podejście, jak kot po dachu.

Nie było chyba na świecie prawdziwego sportowca-zawodnika, który by nie lubił tłumy, który by nie oceniał jego wartości psychicznych przy prowadzeniu walki. Jeżeli nawet byli jacyś sportowcy, którzy woleli startować bez publiczności, którzy gramasili w czasie walki, to byli to raczej jacyś niernormalni ludzie. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość słynnych sportowców stara się udawać oryginałów o dziwnych jakichś teoriach życia. W zasadzie niezym oni się nie różnią od nas, poza tym, że posiadają silny hart woli no i bagatelny talent sportowy.

Cudów w sporcie nie ma. Są tylko cudowne wyniki, trudne czasami do zrozumienia.

Ktoś skacze wzwyż dwa metry z centymetrami.

Pada nadzwyczajny rekord w biegu. Zdawałoby się, że to już rekord rekordów. Tymczasem po pewnym czasie niedawno ustanowiony rekord jest już wynikiem przestarzałym i miesznie słobim w stosunku do obecnego.

To jest sport.

To jest życie, które stawia przed sobą coraz dalsze cele. Sport nie zna żadnych przeszkód i granic.

Hasłem sportu jest „dalej-jeszcze-dalej”, a tłum patrzy i czeka...

Dzieje się to tak wszędzie, na całym świecie, gdzie są stadiony, bieżnie, ringi, tory i hale.

I działa się tak będzie zawsze.

JAROSŁAW NIECIECKI



KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK 5 LISTOPADA

DZIŚ: Elżbiety i Zachariasza; słow.: Sławomira. JUTRO: Feliksa i Leonarda; słow.: Wszechwłada.

1931 Umarł „piewca Starego Miasta” w Warszawie — Artur Oppmann. 1937 Umarł w Warszawie poeta-lyrik Bolesław Leśmian, członek Polskiej Akademii Literatury. W sezonie 1918/19 współdyrektor Teatru Polskiego w Łodzi.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72 Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61 Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01 Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44 Straż pożarna — tel. 8 Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (PL Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) nieczynny. Teatr Powszechny (11 Listopada 21) nieczynny. Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Babie lato”. Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Szopka polityczna”. Teatr Komedia Muzyczna (Nawrot 27), godz. 19.15 „Podwójna buchalteria”. Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 20 „10 deka serca”.

Cyrk Nr 3 (Al. Kościuszki 5/7) dziś przedstawienie o godz. 20.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Teza” (Piotrkowska 108), „Iwan Groźny”, „Wisła” (Przejazd nr 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123), „Weź serce me”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2), „Studentka”, „Włókniarz” (Zawadzka 16), „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów nr 2-4), „Paweł i Gawel”, „Robotnik” (Kilińskiego 178), „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84), „Sya Frankensztajna”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76), „Pieśniarz Warszawy”, „Tatr” (Sienkiewicza 40), „Zachęta” (Zgierska 26), „Sportowiec mimo woli”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 14, 16, 18, 20, w niedziele i święta o g. 12, 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

TEATR „LUTNIA” (Nawrot 27)

Dziś i codziennie o godz. 19.15 zabawna, komedia muzyczna: „Podwójna buchalteria” w wykonaniu zespołu dawnej operetki wileńskiej. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Szczepańskiego.

„PAN JOWIALSKI”

W dniu 10.11 b. r. w Teatrze Powszechnym w Łodzi premiera komedii Fredry pt. „Pan Jowialski”.

„LATO W NOHANT”

Jutro i codziennie komedia Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Lato w Nohant”. W próbach Teatru W. P. komedia Fauchois pt. „Ostrożnie, świeżo malowane”.

Polskie Radio — Łódź

Program na poniedziałek, 5.XI.45 r. 6.55. Transmisja z Warszawy. 8.15. Najciekawsze audycje programu łódzkiego. 8.20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z Warszawy. 13.30. Przerwa. 14.00. Muzyka lekka i taneczna z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Rezerwa. 14.50. Maraton — felieton sportowy Jarosława Niecieckiego. 15.00. Muzyczna: Halina Dudicz-Latośewska — śpiew, Wacław Bartnicki — flet, Franciszka Leszczyńska — fortepian. 15.30. Audycja dla świetlic, robotniczy przegląd tygod. 16.00. Transmisja z Warszawy. 18.50. Koncert reklamowy. 19.00. Transmisja z Warszawy. 19.15. Muzyka lekka w wyk. Henryka Koserskiego — fortepian. 19.30. Transmisja z Warszawy. 21.30. Ojczyzna — montaż słowno-muz. z tekstów Marii Konopnickiej w opr. Wincentego Jędrkiewicza, w wyk. łódzkiego zespołu radiowego. 22.00. Koncert w wyk. Kwintetu Mandolinistów Edwarda Ciukszy. 22.30. Transmisja z Warszawy. 23.00. Zakończenie programu i Hymn do godz. 23.05.

WAFLE ARKUSZOWE

czekoladowe i wszelkiego innego rodzaju poleca ALEKSANDER MACIASZCZYK Łódź — Piotrkowska Nr 92 (w podwórzu).

Wystawa „Leningrad - Stalingrad - Sewastopol”

w Miejskiej Galerii Sztuk Pięknych

6. listopada rb. o godz. 17 w Łodzi w Miejskiej Galerii Sztuk Pięknych (park Sienkiewicza) odbędzie się otwarcie wystawy „Leningrad, Stalingrad, Sewastopol”, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ekspozycje wystawy zostały przesłane z Moskwy przez przedstawicielstwo WOKS-u (Wszelchwiązkowa Organizacja Łączności Kulturalnej z zagranicą) w Polsce. Są to teki fotografii, które ilustrują rozwój tych miast, ich zabytki historyczne, obrazy z życia przedwojennego, okres wojenny, oblężenie i bohaterską obronę. Równocześnie wystawione będą plakaty wojenne, tak zwane „okna TASS-a”, które w obecnej chwili są wystawione w Moskwie na wystawie prasy radzieckiej z okresu wojny.

Oprócz tej wystawy obecnie w Polsce zostały zorganizowane staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jeszcze dwie wystawy radzieckie: w Warszawie „Moskwa — stolica ZSRR” i w Katowicach „Ural”. Wystawa w Łodzi czynna będzie do 15 listopada br.

Poradnia PRZEDŚLUBNA Wydział Zdrowia Publicznego w Łodzi uruchomił przy Sekcji do Walki z Chorobami Wenerycznymi (ul. Piotrkowska 113), poradnię przedślubną. Kandydaci do zawarcia związku małżeńskiego otrzymują bezpłatnie porady lekarskie z zakresu przebytych chorób wenerycznych, dziedziczości, stanu nerwowego i psychicznego. Poradnia czynna codziennie od godz. 11 do 14-tej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr CZ. SZYMANIAK choroby płuc. Gabinet odmowy - Rentgen. Przyjmuje obecnie Ruda Pabianicka ul. Reymonta 12 od 3-6. (1538) Dr M. GRODZKI. — Zniekształcenia, operacje kosmetyczne. Przejazd 40, m. 32, godz. 13-15. (1642) Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. codziennie. Bandurskiego 8. (Red.) Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiana materii) przyjmuje 2.30 — 5, ul. 11-Listopada 12. (1477) Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje 4-6. (Kr.) Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (1358) Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (1699) RENTGEN prześwietlenia płuc i serca. Wigury 17. (1529)

Kupno i sprzedaż

ŚWIECE nagrobkowe w każdej ilości poleca nowootwarta Centrala Gospodarcza, Zofia Szuchiewiczówna. Łódź, ul. Piotrkowska 9. (PAP) LATARKI kieszonkowe. Baterie Daimon poleca F-a „Cyklospor” Piotrkowska 15. (Ag) KUPIE dermatoid i różne części galanterijnoskórzane. Wytwórnia torebek damskich. Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (Ag) ŚWIECE NAGROBKOWE, korpusy na krzyże, kadzidło kościelne po cenach najniższych. Wytwórnia dewocjonalii, Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (Ag) FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podleśna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów. (Kr) NACZYNIA kuchenne sprzedaje firma Tyc, Łódź, Pomorska 12 (od pl. Wolności 100 m). (1572) NACZYNIA kuchenne rolnikom sprzedaje firma Pawlicki, Łódź, Rzgowska 3 (przy Placu Reymonta). (1573) KSIĘGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska Nr 17, poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i czytelnik. Kupujemy księgozbiory oraz książki lekarskie i techniczne w językach obcych. (Ag) LAMPY karbidowe „Zenit” znanej jakości, palniki karbidowe, artykuły żelazne, naczynia kuchenne. Po cenach najniższych poleca firma Jan Borowski, Łódź, Piotrkowska 16, tel 191-92. (1649) ZAKŁAD Elektrotechniczny S. Szymański, Al. marsz. Stalina 11, tel. 151-34, kupuje większą ilość kulonu, przewody instalacyjne i druty nawojowe. (1666) „SPÓLNOTA” Dział Meblowy (Kupno, Sprzedaż), ul. Traugutta 4, tel. 155-27. — Polecamy wszelkiego rodzaju meble biurowe, kompletne pokoje stołowe, sypialnie, gabinety oraz pojedyncze sztuki w dużym wyborze. Obsługa fachowa. Ceny przystępne. (PAP)

Przeżyłszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 listopada o godz. 15.00 z domu żałoby przy ul. 11 Listopada Nr 11 na Stary Cmentarz Katolicki. Pozostają w głębokim smutku CÓRKI, WNUKI I RODZINA

Dnia 4 listopada 1945 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach S. P. z JANCZÓW Władysława Muszyńska przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 listopada o godz. 15.00 z domu żałoby przy ul. 11 Listopada Nr 11 na Stary Cmentarz Katolicki. Pozostają w głębokim smutku CÓRKI, WNUKI I RODZINA

MASZYNA do parzenia kawy „Ekspress” okazynie do sprzedania. Wiadomość: Biuro „Reklama”, Piotrkowska 46. Tel. 173-59. (kr) KAUCZUK naturalny kupujemy. „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu). (kr) MASZYNĘ do pisania kupię. Jan Siudecki, ul. Piotrkowska 44. (1717) PŁYTY marmurowa 2 m x 80 cm kupię. Oferty pod „Marmur” z ceną do Administracji. (1582)

Różne

FABRYKI OZDÓB CHOINKOWYCH i towarów galanterijnych proszone są o skomunikowanie się z Centralą Galanterii. Kielce, Plac Wolności 8. (1512) WSPÓLNIKA z kapitałem 250-400 tysięcy poszukuje koncesjonowane przedsiębiorstwo prowadzące prace zlecone przez Ministerstwo Przemysłu. Pożądana współpraca. Zgłoszenia pisemne „Par” Poznań, Ratajczaka 7, pod „Spółka”. (PAP) SZPILKI, fryzjerki, druty do robót ręcznych, wsuwki stalowe itp. poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Łódź, Śródmiejska 37, tel. 206-48. (PAP) KŁOSOWSKA Maria, Unii Lubelskiej 28-18, unieważnia skradzioną kartę repatriacyjną, odciłek zameldowania w Łodzi. (gr) „KAIRO” Fabryka Cukrów, Łódź, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 27 poleca duży wybór cukierków. (1580) FABIANSKI Franciszek, Legionów 57-24 unie. ważna zagubione dowody osobiste. (1644) PRZYBLAKAŁ się wilk czarny podpalany. Odebrać Czackiego 14-13, godz. 5-7 pp. (1646) WOJCIECHOWSKA Maria, Kopernika 25-21, unieważnia skradzione dokumenty. (1648) WOLNIAK Zygmunt, Pabianice, Kilińskiego 33, unieważnia skradzioną kartę pracy. (1559)

Lokale

SKLEPOWY lokal i pokój z kuchnią przy ul. Rzgowskiej do wynajęcia. Wiadomość tel. Nr 105-91. (1651)

Poszukiwanie pracy

SZOFRER poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „C. Z.”. (1681)

Zaofiarowanie pracy

INŻYNIER chemik, obeznany z produkcją w branży spożywczej potrzebny do poważnej fabryki artykułów żywnościowych. Zgłoszenia pod „P. Z.” do „Dziennika Łódzkiego”. (kr) PRAKTYKANT(ka) młody, płatny, potrzebny do firmy Jan Siudecki, Piotrkowska Nr 44. (1717)

Poszukiwanie rodzin

AKWIZYTORÓW zdolnych poszukujemy. „Reklama”, Piotrkowska 46 (w podwórzu). (kr)

Z ukosa Fraszki o łapówkach

PRZEPIS NA DOBRY PRZYDZIAŁ MIESZKANOWY. Był u mnie z wizytą. Dał wyraz pogardzie: Pan starał się bardzo? a mieszka — w man-sardzie? A ja tam bez starań, bez podań, mój panie, zdobyłem z łatwością przepiękne mieszkanie. Istotnie: bez trudu je zdobył, lecz słówkiem nie wspomniał, że za to... dał gruba łapówkę.

LIKWIDATOR. Przyszedł, powiedział: wiem skądinąd, że tu u państwa jest pianino po Niemcach. Więc je trzeba zdać: kto inny na nim będzie grać. Lecz nie zabiera. W dłoń się skrobie (bo jak się da, no, to się zrobi) SPOSÓB NA LEPKA ŁAPE. Kolejarz z P. K. P. przewoził na gape facetów, którzy mu wsuwali coś w łapę. Wkrótce go nieszczęście jednakże spotkało: łapę mu przycięły drzwiczki (kryminał!). Stefan Stefański.

KOMUNIKACJA W POLSCE

„Kurier Codzienny” z 28. X. 45 bez zafaknienia donosi: Bevin, jak i następny po nim mówca, min. wyżywienia Smith, omawiali środki zaradcze, które by pozwoliły wyjść z impasu gospodarczego. Szczególną uwagę poświęcił Smith sprawom komunikacji. W Polsce — mówił Smith — pracują dwie zdezelowane lokomotywy zamiast przedwojennych pięciu. Nieprawda! Pracują trzy zamiast przedwojennych sześciu. Może o tym nie wiedział minister Smith, ale powinien znać te rzeczy „Kurier Codzienny”, który, jak wiadomo, ukazuje się w Polsce.

ROBOTNICZY ŁÓDZCY PAMIĘCI POLEGŁYCH

W Dzień Zaduszny odbyła się w Centralnym Robotniczym Domu Kultury uroczysta akademii żałobna ku czci poległych bojowników o wolność i ofiar terroru hitlerowskiego. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, na którą m. in. złożyły się: utwory Chopina i Bacha, wykonane przez orkiestrę pracowników Łódzkiej Kolei Elektrycznej; występy kwintetu muzycznego świetlicy firmowej K. T. Buhle; recytacje wierszy; pieśni chóru mieszanego świetlicy firmy Geyer, oraz produkcje muzyczne orkiestry symfonicznej świetlicy Widzewskiej Manufaktury.

KU CZCI POLEGŁYCH BOHATERÓW

W świetlicy pracowników Elektrowni Łódzkiej odbyła się w sobotę uroczysta akademii żałobna ku czci poległych w walce o wolność. Uroczystość rozpoczęła odegranie hymnu przez orkiestrę Elektrowni Łódzkiej. Prezes Zw. Zaw. ob. Włodarski w przemówieniu swym oddał hołd pamięci bohaterów, po czym po referatach odczytano nazwiska poległych i zamordowanych przez Niemców pracowników Elektrowni Łódzkiej. Na część artystyczną uroczystości złożyły się piękne deklamacje oraz szereg poważnych utworów muzycznych Chopina, Czajkowskiego, go, Rachmaninowa i in.

Ogłoszenie Centrala Tekstylna, Moniuszki 6, poszukuje wykwalifikowanych buchalterów i rachmistrzów. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego, P. P. 100, nr 7.

WŁOCZKI i PRZĘDZE w dużym wyborze poleca Janusz SEMBERECKI Łódź, Piotrkowska 161 Tel. 121-71. (Ag)

Aromaty owocowe do lemoniad, soków, wódek i t. p. Olejki perfumeryjne, mydlane, chemiczne. KUPNO — SPRZEDAŻ PIOTRKÓWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33, tel. 200-32. (Ag)